

Wpisany przez Jolanta Leśniewska

poniedziałek, 11 sierpnia 2014 06:44 - Poprawiony poniedziałek, 11 sierpnia 2014 06:50

---

Od kilku lat, pomiędzy CDU a małżeństwem Helmuta Kohla i Maike Kohl-Richter, trwa spór o archiwalną spuściznę starego kanclerza, dziś już mocno schorowanego i mocno uzależnionego od małżonki. Ten ostatni czynnik zwłaszcza boli polityków CDU, którzy zajmują bardzo nieufne stanowisko wobec jego drugiej żony. Jak informuje SPIEGEL, Helmut Kohl, swoje archiwum obejmujące okres urzędowania, które zaraz po ustąpieniu z urzędu kanclerskiego w 1998 roku przekazał do Archiwum Fundacji Konrada Adenauera, w 2010 roku kazał przenieść do swojej prywatnej posiadłości w Oggersheim.

Archiwum Fundacji Adenauera (Archiv für Christlich-Demokratische Politik -ACDP) założone zostało w 1976 roku w Sankt Augustin jako centralne archiwum dla chrześcijańskiej demokracji w Niemczech, a jednym z jego założycieli był właśnie przyszły kanclerz. W ACDP zgromadzono dotychczas 16 km. akt, na które składają się obok spuścizn po politykach i działaczach CDU, także zbiory fotograficzne, plakaty i nagrania.

Na archiwalną spuściznę Kohla natomiast składają się między innymi, liczne projekty przemówień wraz z jego korektami, ale także korespondencja z międzynarodowymi politykami. Oficjalnie Fundacja poinformowała, że dokumenty – 400 tomów – zostały oddane Kohlowi w celu napisania przez niego czwartego tomu jego wspomnień.

W CDU jednak, nikt nie wierzy, że były kanclerz, osłabiony wiekiem i chorobą znajdzie w sobie tyle siły, aby samodzielnie zakończyć to dzieło. Honorowy przewodniczący Fundacji Adenauera, Bernhard Vogel, wezwał Kohl i jego żonę do zwrotu pożyczonych akt, ale bez skutku. Partyjni towarzysze obawiają się przede wszystkim wpływu małżonki kanclerza na dobór materiałów i ostatecznego kształtu wspomnień IV tomu wspomnień jednego z najważniejszych we współczesnej historii Niemiec postaci - kanclerza zjednoczenia. W opublikowanym niedawno artykule dziennikarze SPIEGLA posunęli się nawet do nazwania Maike Kohl-Richter „Lady Makbet z Oggersheim”, co wskazuje na poziom wzajemnej niechęci. Jak napisano „Jest strażniczką, portierką, osoba kontrolującą całe jego życie”

Wpisany przez Jolanta Leśniewska

poniedziałek, 11 sierpnia 2014 06:44 - Poprawiony poniedziałek, 11 sierpnia 2014 06:50

---

"Oczywiście, Helmut Kohl jest więcej niż osobą prywatną. Dlatego opinia publiczna ma prawo do jego politycznego testamentu" powiedział były premier Nadrenii-Palatynatu i Turyngii. A najbezpieczniejszym miejscem przechowywania jego spuścizny jest Fundacja Adenauera".

Spór na drodze sądowej, toczy się również o 200 taśm z 630 godzinami rozmów przeprowadzonych w okresie od 2001 do 2002 roku przez dziennikarza WDR Heriberta Schwana i jednocześnie Ghostwritera pierwszych trzech tomów jego wspomnień. W trakcie prac nad czwartym i zarazem ostatnim tomem, obejmującym okres od 1994 roku, między Kohlem i Schwanem ujawniły się nieporozumienia, które spowodowały zerwanie ich współpracy. Publicysta zatrzymał początkowo nagrania, ale Kohl wystąpił do sądu z pozwem o ich zwrot. Sąd uznał, że nagrania te są "historycznym dziedzictwem" Helmuta Kohla, do których ma on pełne prawa autorskie i nakazał dziennikarzowi ich zwrot. Dziennikarz złożył odwołanie od tej decyzji sądu. Ostatecznie na początku sierpnia tego roku Oberlandesgericht Köln wydał wyrok przyznający pełne prawa autorskie do 200 taśm Helmutowi Kohlowi. Taśmy te, okazują się być wielkim skarbem, gdyż kanclerz na skutek upadku w 2008 roku, stracił możliwość wypowiedzania się a także zdolność do zapamiętywania. Schwan nie wyklucza odwołania się do Trybunału Federalnego, czyli niemieckiego sądu najwyższego. Jak deklaruje, w razie odzyskania nagrań przekaże je do ACDP.

Trudno odmówić zasadności racjom reprezentowanym przez polityków CDU oraz znaczącą część opinii publicznej, którzy akcentują aspekt publiczny działalności kanclerza i priorytet dostępności do badań naukowych tego przełomowego w dziejach Niemiec i Europy okresu, ale należy także uszanować prawa i wolę bohatera i narratora tych wydarzeń. Na razie ten drugi czynnik wziął górę, co zostało odebrane w społeczeństwie niemieckim raczej negatywnie. Czy w istocie taki będzie finał tej trudnej do rozstrzygnięcia sprawy?

Więcej: [Der Spiegel Online, Archiv des Altkanzlers: Streit über Helmut Kohls politischen Nachlass](#)

Jolanta Leśniewska

AP Płock O/Kutno